

Monika TORCZYŃSKA-JARECKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

Anomia czasów transformacji – refleksje w perspektywie deprywacji potrzeby bezpieczeństwa osobistego i prawnego

Wprowadzenie

Poczucie bezpieczeństwa jest jednym z najistotniejszych czynników determinujących dobrostan psychiczny każdej istoty ludzkiej bez względu na aktualny społeczno-polityczny kontekst jej bytowania. Szeroko pojmowana sfera bezpieczeństwa (zarówno indywidualnych jednostek, jak i całych zbiorowości) stanowi ten aspekt życia społecznego, który w warunkach współcześnie zachodzącej transformacji społecznej, prawno-politycznej i kulturowej doznaje szczególnych naruszeń i deprywacji.

W społeczeństwie doświadczającym głębokich przemian społeczno-politycznych, funkcjonującym w warunkach niestabilizowanej w pełni demokracji, osiągnięcie (lub też nie osiągnięcie) określonego poziomu bezpieczeństwa osobistego, socjalnego, prawnego etc. traktowane jest przez obywateli jako zjawisko o charakterze pierwszorzędym dla egzystencji w nowych, często trudnych realiach prawnych czy gospodarczych. Silna i długotrwała deprywacja potrzeby bezpieczeństwa nie może być pojmowana wyłącznie jako indywidualny problem poszczególnych jednostek, lecz dotyczy całej współtworzonej przez owe jednostki – holistycznie ujmowanej – organizacji społecznej. Zbiorowe poczucie (lub brak poczucia) bezpieczeństwa prawnego czy osobistego determinować będzie społeczny stosunek wobec nowo formującego się ładu. Charakterystyczna dla czasów transformacji, głęboka obawa o własne bezpieczeństwo osobiste, socjalne, prawne, egzystencja z trwałym poczuciem bezsilności w konfrontacji z aparatem prawa czy niejasnymi mechanizmami działań w sferze polityki lub gospodarki generuje wiele niekorzystnych zjawisk w ramach całej wspólnoty. Te z kolei poważnie zagrożić mogą kruchej wciąż równowadze współżycia zbiorowego, zaś w skrajnych sytuacjach – prowadzić do stanu anomii, w której pogrąży się całe społeczeństwo.

Potrzeby bezpieczeństwa w systemie podstawowych potrzeb człowieka

Potrzeby bezpieczeństwa oraz możliwość ich zaspokojenia stanowią problematykę, którą ujmować można nie tylko z jednej perspektywy badawczej, np. prawnej (obejmującej kwestie bezpieczeństwa prawnego) czy politologicznej (odnoszącej się np. do bezpieczeństwa bytu państwowego). Możliwe jest również ujęcie socjologiczne (dotyczące działania mechanizmów solidarności społecznej i zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego grupom czy warstwom podlegającym marginalizacji w nowych realiach życia). Jednakże bez względu na ewentualnie przyjętą różnorodną optykę badawczą, nie wolno nam pominąć pierwotnego, psychologicznego aspektu potrzeb bezpieczeństwa.

W literaturze psychologicznej – jak się wydaje – trudno wskazać dominującą, powszechnie akceptowaną orientację teoretyczną, która stanowić powinna punkt wyjścia do przedstawienia zagadnień sygnalizowanych w tytule niniejszego artykułu. Należy jednak podkreślić, iż w ramach różnorodnych systemowych koncepcji potrzeb ludzkich, potrzeba bezpieczeństwa jednostki traktowana jest jako jedna z najważniejszych potrzeb i zazwyczaj umieszczona jest bardzo wysoko w obrębie zastosowanej kategoryzacji lub skali potrzeb.

W klasycznej teorii potrzeb A. Masłowa potrzeby bezpieczeństwa usytuowane są na drugim miejscu w hierarchii podstawowych potrzeb człowieka i poprzedzają je tylko potrzeby fizjologiczne. A. Masłowski klasyfikuje te potrzeby w następujący sposób:

- potrzeby fizjologiczne – dotyczące biologicznego aspektu bytowania istoty ludzkiej, są one związane z właściwym funkcjonowaniem człowieka jako organizmu biologicznego;
- potrzeby bezpieczeństwa – dotyczą względnie trwałego zabezpieczenia jednostki przed zagrożeniami uniemożliwiającymi jej przetrwanie i rozwój psychofizyczny. Obejmują one potrzebę osiągnięcia pewnej stabilizacji życiowej, uwolnienia się od lęku o własną egzystencję, potrzebę porządku i prawa regulującego życie jednostki. Dążenie do osiągnięcia określonego poziomu bezpieczeństwa, stanowi – szczególnie w sytuacjach krytycznych – jeden z dominujących czynników mobilizujących działania ludzkie;
- potrzeby społeczne – wynikają z naturalnej predestynacji człowieka do życia zbiorowego, zalicza się do nich: potrzebę przynależności, potrzebę

- miłości oraz potrzebę szacunku (tutaj ważny jest szacunek wobec samego siebie, a więc samopoważanie, jak i szacunek ze strony innych ludzi);
- potrzeby samourzeczywistnienia – obejmują pragnienia jednostki ukierunkowane w stronę własnej osoby. Związane są z dążnością człowieka do pełnej realizacji własnych możliwości, do samospełnienia, wykorzystania indywidualnego potencjału, jakim dysponuje jednostka. Dotyczą one również pragnienia zdobycia określonej wiedzy i samodzielnej refleksji nad otaczającym jednostkę światem i jej miejscem w tym świecie¹.

W teorii A. Maslowa ważnym punktem jest założenie o hierarchicznym układzie wyżej wymienionych potrzeb, dobrze obrazowanym przez określenie „piramida potrzeb”. Wyższe szczeble owej „piramidy” stanowić będą przedmiot dążeń jednostki tylko po uprzednim osiągnięciu poziomów niższych. Według A. Maslowa „naczelną zasadą organizacji życia motywacyjnego człowieka jest uporządkowanie potrzeb podstawowych w hierarchię według ich priorytetu lub intensywności [...]. Potrzeby fizjologiczne, gdy nie są zaspokojone, dominują w organizmie, mobilizując na swoje usługi wszystkie zdolności i organizując je tak, by były najbardziej skuteczne w ich służbie. Względne zaspokojenie powoduje zniknięcie tych potrzeb z widoku i pozwala na pojawienie się następnej, wyższej w hierarchii grupy potrzeb [...] jednostka zamiast być na przykład całkowicie zajęta głodem, zaczyna być całkowicie zajęta sprawą swego bezpieczeństwa”². Względna realizacja potrzeby bezpieczeństwa (zaraz po potrzebach fizjologicznych) ma zatem w życiu każdego człowieka fundamentalne znaczenie dla zaspokojenia jego kolejnych „wyższych” potrzeb, stopniowo ujawniających się w jego egzystencji jako członka określonej grupy społecznej oraz obywatela danego państwa.

Z taką koncepcją potrzeb polemizuje P. Kowalski. Według niego podstawowe potrzeby istot ludzkich stanowią wzajemnie powiązaną, funkcjonalną całość. Nie należy rozpatrywać ich w ramach jakiejś hierarchii i nie jest tak, że zaspokajanie jednych potrzeb odbywa się kosztem drugich. „Dlatego też autor odrzuca koncepcje hierarchii potrzeb Abrahama Maslowa. Jedyne zasadny podział [...] to podział między potrzebami warunkowanymi biologicznie (podstawowe potrzeby człowieka), uniwersalnymi dla całego gatunku ludzkiego i potrzebami kulturowymi, nabytymi

¹ A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, tłum. P. Sawicka, Warszawa 1990, rozdz. 5.

² A. Maslow, op. cit., s. 103.

w drodze socjalizacji jednostki w ramach określonej kultury”³. Podstawowe potrzeby ujęte są przez niego w ramach trzech kategorii:

- potrzeby egzystencjalne,
- potrzeby kontaktu społecznego – szczególnie wymiany informacji z otaczającym środowiskiem,
- potrzeby minimum bezpieczeństwa.

W tym miejscu interesuje nas przede wszystkim potrzeba zapewnienia minimum bezpieczeństwa, pozwalającego osiągnąć określony poziom stabilności egzystencji ludzkiej. „W początkowym okresie podstawowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jednostce posiada jej rodzina, sprawująca nad nią bezpośrednią opiekę. Wraz z rozwojem człowieka, jego stopniowym usamodzielnianiem się, wkraczaniem w dorosłe życie, wraz z jego prawami i obowiązkami, funkcja ta zostaje przejęta przez inne instytucje społeczne (normy prawa i moralności wraz z ich sankcjami), określające sferę wolności i bezpieczeństwa jednostki”⁴. Potrzeba bezpieczeństwa stanowi element funkcjonalnie powiązanego systemu potrzeb, które ujmowane są jako wrodzone, uniwersalne „wyposażenie”, charakterystyczne dla każdego człowieka. Ich realizacja stanowi niezbędny warunek rozwoju i dobrostanu psychofizycznego jednostki. Przy czym, ujmujemy tu ową jednostkę zarówno jako istotę społeczną determinowaną kulturowo, jak i obywatela działającego w konkretnych realiach danego państwa i obowiązującego w nim prawa.

Jedną z bardziej rozbudowanych koncepcji potrzeb ludzkich jest systemowe ujęcie potrzeb T. Kocowskiego. W schemacie kategoryzującym cały system potrzeb (zawierający 42 różnorakie potrzeby), bezpieczeństwo jednostki usytuowane jest w ramach pierwszej spośród pięciu grup. Potrzeby bezpieczeństwa dotyczą konieczności przeciwdziałania potencjalnym lub realnym zakłóceniom egzystencji jednostki. Szczególnie akcentuje się tutaj zagrożenia wynikające z losowych zdarzeń, których skutkiem będzie utrata zdrowia czy życia oraz utrata zgromadzonych środków materialnych zabezpieczających fizyczny byt podmiotu. „Chodzi tu przede wszystkim o zagrożenia losowe występujące w formie katastrof, klęsk żywiołowych, wypadków w domu i miejscu pracy, działalności przestępczej innych osób lub działań agresywnych innych grup społecznych (w tym wojen)”⁵. Obywatele funkcjonujący w ramach współczesnych realiów, tzn. nieustannych przeobrażeń obowiązującego systemu

³ P. Kowalski, *Potrzeby ludzkie a prawa człowieka*, Wrocław 1989, s. 73.

⁴ Ibidem, s. 72.

⁵ T. Kocowski, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Wrocław 1978, s. 120.

reguł prawnych, gospodarczych, politycznych najczęściej postrzegają własną sytuację życiową jako nie gwarantującą realnie lub potencjalnie zabezpieczenia przed wyżej wymienionymi sytuacjami. Problem bezpieczeństwa prawnego i osobistego nabiera zatem wyjątkowego znaczenia dla każdego podmiotu, gdyż w takich warunkach szczególnie jest on narażony na utratę kontroli nad własną egzystencją, co w efekcie przyczynia się do utraty poczucia bezpieczeństwa.

Generalnie ujmowane poczucie bezpieczeństwa w rzeczywistości dotyczy bardzo różnorodnych sfer życia. A. Stelmachowski wyróżnia przede wszystkim bezpieczeństwo:

- zewnętrzne – wyrażające się poczuciem dostatecznego zabezpieczenia przed zewnętrznymi zagrożeniami dotyczącymi całej organizacji państwowej;
- socjalne – zawierające się w przeświadczeniu o należyтым zabezpieczeniu potrzeb bytowych (w tym możliwości zarobkowania, ale również przetrwania w okolicznościach bezrobocia lub długotrwałej choroby czy inwalidztwa);
- ekonomiczne – znajdujące wyraz w określonym poziomie stabilności życia gospodarczego, wolnego od kryzysów, takich jak np. wysoka inflacja czy masowe upadłości przedsiębiorstw;
- prawne – wyrażające się poczuciem stabilności i pewności reguł postępowania w sferze społeczno-prawnej, zaś w szczególności poczuciem przewidywalności postępowania organów państwa;
- osobiste – zawierające się w przekonaniu o należyтым zabezpieczeniu przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami ze strony innych jednostek (np. przed atakami ze strony przestępców)⁶.

W niniejszym artykule – zgodnie z problematyką zarysowaną w jego tytule – skupimy się szczególnie na dwóch ostatnich komponentach szeroko pojmowanej sfery bezpieczeństwa. Przy czym, zgodnie z dość powszechnym stanowiskiem, włączymy dziedzinę ekonomiczną i socjalną do zakresu bezpieczeństwa osobistego.

Anomia w kontekście potrzeb bezpieczeństwa

W specyficie polskiej transformacji systemowej zawiera się niebezpieczeństwo dezorganizacji kultury normatywnej, pojmowanej zgodnie z kon-

⁶ A. Stelmachowski, *Problem stabilności prawa*, w: *Prawo i ład społeczny*, red. G. Polkowska, Warszawa 2000, s. 22.

cepcjami E. Durkheima i R. Merton. Choć każdy z nich, jak wiadomo, posługiwał się pojęciem anomii w nieco inny sposób, zasadniczo jednak obaj klasycy socjologii na myśli mieli podobne zjawiska społeczne.

E. Durkheim anomią nazywał stan, w którym system normatywny danej zbiorowości traci koherencję i przekształca się w chaos. Dzieje się tak często w sytuacji wysokiego tempa społecznych przemian. Cele i środki służące zmianie przestają być formułowane w sposób wyraźny i jednoznaczny. Ludzie tracą rozeznanie co jest dobre, a co godne potępienia, jakie metody są dozwolone w działalności społecznej, a jakie zabronione. Modyfikacji ulega system i hierarchia wartości.

R. Merton anomię ujmował w węższym niż E. Durkheim znaczeniu. Będzie to nie każdy chaos normatywny, lecz pojawiająca się pewna rozbieżność pomiędzy propagowanymi wartościami a akceptowanymi społecznie normami służącymi osiągnięciu tych wartości. W skrajnych sytuacjach pożądane wartości (np. sukces materialny czy zawodowy) i normy społeczne mówiące jak ową wartość osiągnąć (ciężka, uczciwa praca wiodąca do bezpieczeństwa materialnego czy stabilnej pozycji zawodowej) pozostają „niekompatybilne” względem siebie. Powstaje stan anomii, z którego wynikać może presja w kierunku działań przestępczych, czyli realizacji społecznie oczekiwanych celów alternatywnymi – nie zgodnymi z normami – metodami⁷. W teorii R. Merton „anomia pojmowana jest wobec tego jako załamanie zdarzające się w strukturze kulturowej, występujące zwłaszcza wtedy, kiedy istnieje [...] rozbieżność pomiędzy normami i celami kulturowymi a społecznie ustrukturuowanymi możliwościami działania członków grupy zgodnie z tymi normami. W takim ujęciu wartości kulturowe mogą się przyczyniać do wywoływania zachowań sprzecznych z tym, do czego same zobowiązują”⁸. W ten sposób, istotne dla członków wspólnoty wartości, takie jak np. określony standard ekonomiczny, połączona z nim orientacja konsumpcyjna, prowokować mogą do działań poza normatywnych, lecz dających nadzieję na realizację zsocjalizowanych przez podmioty celów. W efekcie narasta chaos normatywny oraz destrukcja całej struktury społecznej.

Szczególnie nas tutaj interesującą kategorią norm społecznych są normy prawne, konstytuujące – obok norm moralnych, religijnych, zwyczajowych, politycznych – dany system społeczny. Mając zatem na uwadze

⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2002, s. 275–276.

⁸ R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żóławski, Warszawa 2002, s. 226.

normy prawne, anomią będziemy nazywać sytuację, w której obywatele traktują owe normy z osłabionym respektem lub wręcz przypisują im utratę mocy obowiązującej. Warto podkreślić, że anomia nie oznacza braku norm – obywatele znając je i rozumiejąc, przyjmują wobec nich postawę ambiwalentną. Cechą charakterystyczną stanu anomii jest fakt, iż aktywność jednostek naznaczona jest konfliktem pomiędzy ogólnymi celami, preferowanymi w danym systemie, a możliwymi środkami ich osiągnięcia. Przy wyraźnej orientacji co do celów, do których jednostka powinna zmierzać (np. zaspokojenie na określonym poziomie potrzeb materialnych), jednocześnie panuje przekonanie, iż brak jest w systemie uznanych przez prawo sposobów ich osiągnięcia⁹. Skutkiem czego, często spotykaną postawą społeczną jest permanentne lekceważenie prawa, nie wywołujące zresztą potępienia czy ostracyzmu ze strony innych obywateli.

L. Srole, badając sposób postrzegania przez podmiot jego własnej pozycji w społeczeństwie zanikających norm i napiętych stosunków społecznych, stworzył wstępną „skalę anomii”, mającą na celu zobrazowanie subiektywnej percepcji oraz odczuć ludzkich związanych z doświadczanym zjawiskiem amonii. W perspektywie polskiej transformacji, jak się wydaje, nie zatraciła ona swej aktualności i adekwatności do współczesnego nam kontekstu. W ramach „skali anomii” zostały uwzględnione następujące wskaźniki:

- występujące wśród większości jednostek przekonanie o obojętności przywódców społeczności wobec ich potrzeb,
- ugruntowane przeświadczenie, że niewielkie mogą być ewentualne osiągnięcia we wspólnocie generalnie opisywanej jako chaotyczna i nieprzewidywalna dla obywateli,
- dominujące wśród członków wspólnoty poczucie bezsensu ich egzystencji,
- przekonanie, iż jednostka nie może liczyć na psychiczne i społeczne wsparcie własnego otoczenia, w tym również przyjaciół¹⁰.

W analizach socjologicznych opisujących „meandry polskiej transformacji” pojęcie anomii nie pojawia się zbyt często [...]. Anomia to – w najogólniejszym rozumieniu – sytuacja, w której normy społeczne zostają pozbawione władzy regulowania ludzkich zachowań, w efekcie czego dochodzi do ich faktycznej deinstytucjonalizacji (zawieszenia); anomia to jednocześnie proces społeczny prowadzący do dosłownej demoralizacji

⁹ A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971, s. 379.

¹⁰ R. Merton, op. cit., s. 228.

[...] interakcje społeczne i społeczne więzi zaczynają nabierać cech cynizmu, koniunkturalizmu, mniej lub bardziej konformistycznej dewiacji”¹¹. Dzieje się tak m.in. ze względu na stale podtrzymywany w społeczeństwie konsumpcyjnym imperatyw zmuszający człowieka do osiągnięcia określonego poziomu bezpieczeństwa egzystencjalnego, uzyskanego nawet kosztem zawieszenia lub złamania zbiorowych – w tym również prawnych – reguł i norm współżycia. Behawioralnym przejawem takiej wewnętrznej determinacji jest tendencja do odmawiania prawowitości do tej pory obowiązującym wzorom czy normom. W ten sposób łatwiej np. o usprawiedliwienie pogwałcenia przepisów prawnych postrzeganych jako „nie naszych”, nie zapewniających w należyтым stopniu osobistego i prawnego bezpieczeństwa obywateli.

Bezpieczeństwo osobiste

Na poczucie bezpieczeństwa osobistego określonego podmiotu składa się suma przeświadczeń dotyczących jego indywidualnej sytuacji i warunków życiowych. Całokształt tych przekonań kształtuje pewien stan psychiczny, zgodnie z którym człowiek traktuje potencjalne zagrożenia swojego bytowania jako wysoce nieprawdopodobne (za czym idzie np. teza: „wiem, że zdarzają się wypadki drogowe czy inne wydarzenia losowe, ale ja nie będę ich ofiarą, albo w najgorszym przypadku skutecznie udzielą mi pomocy współobywatele oraz odpowiednie służby”). Minimalny poziom poczucia bezpieczeństwa koresponduje zatem z generalnym założeniem jednostki, w myśl którego należy przyjmować nieznaczące prawdopodobieństwo wystąpienia w jej życiu okoliczności prowadzących w konsekwencji do zaburzenia projektowanej wizji w miarę stabilnego i przewidywalnego życia społecznego.

Nie należy sądzić, iż potrzeba bezpieczeństwa musi być zaspokojona w stu procentach. Konieczna jest jednak względna realizacja tej potrzeby. „Osiągnięcie stanu całkowitego bezpieczeństwa, a zatem stanu, gdy potencjalne zagrożenia (niebezpieczeństwa, deprywacje, groźby) osiągną poziom zerowy, nie jest możliwe. Każdorazowo stan jednostki w tym zakresie jest wyznaczony przez sytuację, okoliczności, w jakiej ona żyje,

¹¹ K. Szafraniec, *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne. Perspektywa międzygeneracyjna*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków 2002, s. 453.

z drugiej wszakże [strony zależy – dop. M. T.-J.] – od wcześniejszych doświadczeń, predyspozycji i percepcji człowieka”¹². Prawo jednostki do bezpieczeństwa osobistego łączy się przede wszystkim z prawem do ochrony przed zagrożeniami wynikającymi z niezaspokojenia określonego minimum egzystencjalnego oraz prawem do ochrony przed aktami bezpośredniej przemocy ze strony innych podmiotów życia społecznego. Żaden człowiek nie jest w stanie normalnie funkcjonować w sytuacji niekontrolowanego zagrożenia bezpośrednią przemocą oraz nie jest zdolny do normalnego życia w warunkach ciągłego strachu przed utratą materialnych źródeł swojej egzystencji¹³. Aktualna sytuacja polskiego społeczeństwa – czas szybkich i głębokich przemian polityczno-prawnych, gospodarczych, społeczno-kulturowych – generalnie postrzegana jest przez obywateli jako nie sprzyjająca budowaniu poczucia bezpieczeństwa. W życiu codziennym Polaków dominuje niepewność, frustracja, rozczarowanie otaczającym światem, który wydaje się mało bezpieczny.

Doświadczenie bezpieczeństwa osobistego warunkowane jest – jak powiedzieliśmy – subiektywnym poczuciem jednostki, iż jej aktywność przebiega we względnie stabilnych i przewidywalnych warunkach życia społecznego. Stabilizacja ta szczególnie dotyczy fundamentalnych aspektów bytowania każdej zbiorowości, takich jak system obowiązujących norm moralnych, etycznych czy prawnych. Przy czym, nie chodzi tu o absolutną niezmienność – byłoby to sprzeczne z samą ideą transformacji – lecz o respektowanie ogólnego kanonu stanowiącego „drogowskaz, którego trzymać się trzeba”. Jeśli traci on swoją moc regulatywną, wówczas społeczeństwo pogrąża się w aksjologicznym chaosie, którego efektem jest głęboki kryzys więzi moralnych, charakterystyczny również dla polskiego społeczeństwa czasów transformacji. Podkreśliśmy, iż twierdzenia powyższego nie należy traktować jako hipotezy, lecz jako fakt komentowany m.in. przez P. Sztompkę, który badając kulturowe imponderabilia procesu transformacji, konkludował: „wydaje się, że okresom szybkich zmian społecznych towarzyszy na ogół atrofia więzi moralnej. Czemu tak się dzieje? Po pierwsze, nagłemu poszerzeniu ulega sfera niepewności, ryzyka i zagrożeń, zwiększa się nieprzejrzystość struktur i organizacji, pojawia anomia normatywna, chaotyczność i niespójność regulacji dawnych i nowych. Wszystko to podważa poczucie bezpieczeństwa egzystencjal-

¹² J. Czapska, *Potrzeba bezpieczeństwa a prawo*, w: *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, red. G. Skąpska, Kraków 1992, s. 107.

¹³ P. Kowalski, op. cit., s. 72.

nego, porządku społecznego, a w efekcie rodzi kryzys zaufania [...]. Po drugie, jako odwrotna strona tego samego procesu następuje kryzys lojalności [...]. Po trzecie, podważenie stabilności egzystencjalnej, zagrożenie statusu społecznego, wzrost konkurencji w walce o przetrwanie prowadzi do defensywnej izolacji jednostek, ignorowania interesów innych [...]. Kryzys zaufania, lojalności i solidarności oznacza treściowe rozmycie więzi moralnej”¹⁴. Zdaniem P. Sztompki diagnozowane przez niego kryzysy wynikają z następujących okoliczności:

- ujawnienia się nowych w polskich realiach społecznych obszarów ryzyka i niepewności generujących poważne zagrożenia w sferze bezpieczeństwa osobistego (bezrobocie, przestępczość zorganizowana, terroryzm);
- anomii bezpośrednio stanowiącej skutek szybkich i masowo dokonywanych zmian w systemie prawa;
- zapaści państwowych agend kontroli i nadzoru (policji, służb podatkowych etc.);
- niedojrzałości obecnych elit politycznych stanowiących zaprzeczenie pożądanego wzorca w postaci bezinteresownych reprezentantów społeczeństwa;
- „relatywnej deprivacji” nierealistycznych oczekiwań i rozbudzonych potrzeb¹⁵.

Bezpieczeństwo prawne

W świetle powyższych rozważań, łatwo stwierdzić, iż osobiste bezpieczeństwo człowieka rozpatrywać można także w kontekście ochrony przysługującej mu jako obywatelowi danego państwa, w ramach którego obowiązujący system prawny zapewniać powinien realizację pewnych podstawowych wartości i potrzeb ludzkich. „Istnieje wiele regulacji prawnych (zarówno prawnomiędzynarodowych, jak i wewnętrznych) mających na celu zaspokajanie potrzeb bezpieczeństwa człowieka. Chodzi tu o regulacje dotyczące bezpieczeństwa jednostek w skali globalnej, bezpieczeństwa jednostek jako obywateli państwa lub jako członków poszczególnych grup społecznych, bezpieczeństwa jednostek w poszczególnych sferach

¹⁴ P. Sztompka (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa–Kraków 1999, s. 272–273.

¹⁵ Ibidem, s. 276–278.

życia społecznego (np. w zakładach pracy, w ruchu drogowym), i w końcu – regulacje mające na celu zaspokajanie potrzeb bezpieczeństwa poprzez ochronę dóbr osobistych i majątkowych poszczególnych podmiotów¹⁶.

Poczucie bezpieczeństwa prawnego wiąże się z postawą akceptacji lub braku akceptacji wobec obowiązującego prawa, z zaufaniem lub brakiem zaufania do prawa jako głównego regulatora i gwaranta stabilnego bytowania oraz obejmuje w szczególności przekonanie o możliwości lub niemożności skutecznego dochodzenia własnych praw w konfrontacji z innymi aktorami lub instytucjami społecznymi. Społeczne zaufanie do systemu prawa oraz instytucji go tworzących i stosujących stanowi niezwykle ważną determinantę doświadczania bezpieczeństwa prawnego (a także osobistego i socjalnego) przez obywateli. „[...] zaufanie lub nieufność społeczna, w sposób bezpośredni ujawniać się mogą we wszystkich aspektach życia i przekładać się na aktywność gospodarczą podmiotów, jak i tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, które, jak się sądzi, można stworzyć wyłącznie na fundamencie społecznego zaufania”¹⁷. Należy podkreślić, iż w polskich realiach poziom zaufania do prawa oraz instytucji życia publicznego generalnie jawi się jako mało satysfakcjonujący. J. Konieczna, badając zaufanie jednostek do instytucji związanych z systemem polityczno-prawnym w Polsce i na Ukrainie na tle wybranych krajów Unii Europejskiej, stwierdziła, że niski poziom zaufania polskiego społeczeństwa m.in. do parlamentu (34% respondentów wyraża swoje zaufanie), wymiaru sprawiedliwości (43%) czy policji (56%) łączy się z jednocześnie występującym, wyraźnym poczuciem bezradności, a wręcz bezsilności obywateli wobec własnego państwa¹⁸.

Bezpieczeństwo prawne stanowi jeden z fundamentalnych filarów integracji społecznej. Brak poczucia bezpieczeństwa prawnego skutkuje ujawnieniem się tendencji antyspołecznych. Koresponduje z nimi coraz mniejsza akceptacja mało stabilnych i przewidywalnych zasad i regulacji prawnych, niedostatecznie chroniących, zdaniem większości obywateli,

¹⁶ P. Sut, *Ochrona prywatności a bezpieczeństwo jednostki*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2002, t. IX, s. 121.

¹⁷ G. Krzyminiewska, *Znaczenie zaufania w tworzeniu kapitału społecznego. Ekonomiczny i społeczny wymiar zjawiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 2, s. 224–225.

¹⁸ J. Konieczna, *Wartości polityczne w okresie transformacji w Polsce, na Ukrainie i w innych krajach Europy Wschodniej w: Polacy wśród Europejczyków. Wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich*, red. A. Jasińska-Kania, M. Marody, Warszawa 2002, s. 129.

całą wspólnotę przed zjawiskami niekorzystnymi dla ładu prawnego i porządku życia społecznego, zaś w konsekwencji przez chaosem, a nawet rozkładem zbiorowości. Należy jednak zastrzec, iż „trudno o precyzyjne wskazanie punktu granicznego, gdy dochodzi do rozkładu [...] jak i kryteriów mierzalności takiego procesu. W socjologii najczęściej używa się wówczas mertonowskiego pojęcia anomii, w psychologii – deprywacji, w naukach politycznych – stan taki badany z perspektywy sprawności instytucji politycznych systemu, zwłaszcza organów przymusu i kontroli – to anarchia [...]”¹⁹.

Poziom bezpieczeństwa prawnego w wysokim stopniu zależy od konkretnych, aktualnie obowiązujących regulacji, całościowo (mniej lub bardziej) postrzeganych jako tzw. „prawo pewne”, gwarantujące realizację społecznych roszczeń dotyczących przewidywalności, regularności, a w pewnych sytuacjach nieuchronności określonych zjawisk społecznych (np. nieuchronności kary, ważności zobowiązań państwa wobec obywateli, czyli tzw. rękojmi publicznej służącej każdemu podmiotowi)²⁰. Jak wiemy, w polskiej rzeczywistości, w dobie nieustannych zmian w systemie prawa, trudno o jego pozytywną ocenę i traktowanie go jako zjawiska cechującego się choćby względną pewnością. To z kolei przekłada się na niski poziom bezpieczeństwa prawnego naszej społeczności.

Do postulatów dotyczących „pewnego prawa”, dołączyć należy oczekiwania obywateli wobec tzw. „dobrego prawa”, które także wpływać będą na poczucie bezpieczeństwa prawnego. Paradygmat „dobrego prawa” (*good-in-law*) akcentuje konieczność występowania określonych cech konstytucyjnych systemu prawa ujmowanego jako całość. Jako konieczne cechy „dobrego prawa” najczęściej wymienia się: efektywność, funkcjonalność, stabilność, sprawiedliwość, słuszność oraz kompatybilność ze sferą aksjologii danej zbiorowości²¹. Z różnorodnych badań empirycznych wynika, że „dobre prawo” utożsamiane jest zwykle przez obywateli z prawem sprawiedliwym, obowiązującym wszystkich, prawem czytelnym, jednoznacznym oraz pozbawionym luk prawnych²². „Dobre prawo, spełniając swą społeczną funkcję [...] ma charakteryzować się »zdecydo-

¹⁹ J. Guść, *Ład społeczny, poczucie bezpieczeństwa a prawo – kilka uwag z zakresu teorii prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2002, t. IX, s. 13.

²⁰ G. Skąpska, *Prawo a dynamika społecznych przemian*, Karków 1991, s. 58.

²¹ J. Zajadło, *Bezpieczeństwo – celowość – sprawiedliwość: antynomie idei prawa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2002, t. IX, s. 297.

²² Por. A. Turska, E. Łojko, Z. Cywiński, A. Kojder, *Spoleczne wizerunki prawa. Z badań: jakiego prawa Polacy potrzebują?*, Warszawa 1999, s. 128.

wanym wkraczaniem« w regulowane stosunki społeczne: nie powinno natrętnie ingerować we wszelkie sprawy [...] ani też popadać w skrajność pozycji neutralnej i niezdecydowanej»²³.

Postulat „dobrego prawa” w zakresie bezpieczeństwa prawnego jednostki wyraża się nie tylko w ramach ustawodawstwa krajowego, lecz również międzynarodowego. Przekonanie o konieczności zapewnienia każdej jednostce prawnego bezpieczeństwa uwidocznione jest *expressis verbis* w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która uznaje za nienaruszalne prawo każdej jednostki do życia (z wyjątkiem skazanych za przestępstwo, za które przewidziana jest w ustawie kara śmierci). W myśl Konwencji żadna jednostka nie może być poddana torturom ani nieludzkiemu bądź poniżającemu traktowaniu, nie może być też trzymana w niewoli ani zmuszona do świadczenia pracy przymusowej. Każdy człowiek ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Każdy ma prawo do poszanowania własnej prywatności, szczególnie w zakresie życia rodzinnego i prowadzonej korespondencji. Nikt też nie może podlegać karze bez podstawy prawnej²⁴.

Destrukcyjność normatywności jako efekt deprywacji potrzeb bezpieczeństwa

W warunkach dokonującej się zmiany społecznej obywatele szczególnie intensywnie doświadczać mogą poczucia braku pewności i stabilności własnej egzystencji. Zaspokojenie ich potrzeb bezpieczeństwa napotyka na poważne trudności lub w ogóle potrzeby te nie zostają zrealizowane. Ujawnia się wówczas zjawisko deprywacji potrzeb bezpieczeństwa, zarówno w sferze egzystencjalnej, jak i prawnej.

Deprywacja potrzeby bezpieczeństwa osobistego i prawnego oraz wynikające stąd negatywne oceny skuteczności prawa, brak zaufania do prawa wpływać będą na trwałość struktury społecznej, i co równie istotne, na kształt ładu normatywnego. W okresie transformacji polityczno-prawnej i związanych z nią przemian kulturowych, polskie społeczeństwo – o czym była już mowa – znalazło się w sytuacji kryzysu wartości oraz głębokiej dekompozycji systemu norm obyczajowych, moralnych i prawnych,

²³ K. Opalek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1963, s. 93.

²⁴ A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2000, s. 217.

a zatem w sytuacji anomii. Obywatele funkcjonujący na co dzień w nieakceptowanych realiach prawnych, zderzający się z niewydolnym sądownictwem, nieprzyjaznym aparatem podatkowym, brakiem reakcji uprawnionych organów na notoryczne łamanie prawa, skłonni będą do modyfikacji własnego kanonu norm i wartości w kierunku usprawiedliwienia działań pozaprawnych mających na celu poprawę poczucia bezpieczeństwa. Z tego względu często obserwować możemy poszukiwanie przez jednostki luk w prawie podatkowym czy nielegalne zarobkowanie, zaś w skrajnych sytuacjach – przejmowanie wymiaru sprawiedliwości we własne ręce w ramach samosądów, samodzielnie egzekwowanych długów (ewentualnie przez specjalnie wynajętych „profesjonalistów”). Przy czym, bardzo trudno o skuteczną receptę na powstrzymanie tak „rozkręconej spirali”. Społeczeństwo doświadczające erozji zasad moralnych i prawnych, zagrożone przestępczością, korupcją urzędników, brakiem jasnych reguł w obrocie gospodarczym, stoi „w obliczu pogłębiającego się kryzysu obywatelskiej praworządności między innymi z uwagi na działający mechanizm grupowego konformizmu, w myśl którego jednostka czyni coś, ponieważ »wszyscy tak robią« [...] petent wręcza w urzędzie łapówkę, bo ktoś przed nim również ją dał, pacjent zgłaszający się na kurację postępuje wzorem poprzedników i przekazuje lekarzowi »dowód wdzięczności« [...]»²⁵. Przekroczenie owego szkodliwego konformizmu prawnego stanowić może, jak się wydaje, istotny krok w kierunku powstrzymania wciąż postępującej destrukcji sfery normatywnej, grożącej utrwaleniem stanu anomii czy wręcz atrofią ładu i porządku społecznego.

Summary

The article describes the phenomenon of anomy in a society undergoing cultural, political and economic transformations. In a period of rapid change this problem is particularly significant for Polish society, especially in the situation of a crisis of values and deep decomposition of a valid system of social, moral and legal norms.

The collective sense (or lack of sense) of legal and personal safety determines social attitudes to a newly established political and legal order. Strong and long-lasting deprivation of the need for safety, characteristic of the present Polish reality, results in many different pathologies in the activities of individuals, and in a long-term perspective of non-individual aberrations, and in consequence in the state of anomy, which overwhelms the whole society.

²⁵ M. Torczyńska-Jarecka, *Postawy wobec prawa w kontekście procesów transformacji kulturowej nowoczesnego społeczeństwa*, w: *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, red. M. Płopa, t. 1, Elbląg 2005, s. 141.